

## Aleg. 136.

# Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji P. Włodzimierza Lisowskiego  
w sprawie udzielenia subwencji 15.000 złr dla gorzelnii burakowej  
w Jurkowie.

WP. Włodzimierz Lisowski, dzierżawca majątku Jurkowa w powiecie Grybowskim, wytrwałą pracą około udoskonalenia producyi spirytusu z buraków, osiągnął nadspodziewany wynik, mianowicie co do czyszczenia spirytusu, który wskutek jego wynalazku pozostaje prawie zupełnie wolnym od niedogonu (olejów fuzlowych). Rachunki badane przez rzeczoznawców nadto stwierdzają, że buraki przy jego sposobie przerabiania ich w gorzelnii, wyżej się opłacają jak w cukrowniach. WP. Lisowski uzyskał na pomieniony swój wynalazek patent rządowy (przywilej na lat 15).

Ważność tego wynalazku widoczna jest każdemu inteligentnemu rolnikowi. Burak jako roślina okopowa przewyższa pod wielu względami ziemniaki swemi zaletami. Buraki nie podlegają chorobom jak ziemniaki. Wytrwalsze na przymrozki jesienne, łatwiej dają się przechować, a jako planta okopowe stały się źródłem wzbogacenia wielu krajów tam mianowicie, gdzie się rozwinął przemysł cukrowniczy. Jedną Francją, kraj tak wysoko w kulturze stojący, produkuje spirytus wyłącznie prawie z buraków, chociaż do tego czasu nie udało się gorzelnikom francuskim produkować go tak czystym i wprost z pod aparatu prawie zupełnie nadającym się do użytku, jak się to szczęśliwie powiodło p. Lisowskiemu. U nas, w kraju posiadającym tylko jedną cukrownię, bo założenie cukrowni pochłania ogromne kapitały, nie stanowią dotąd buraki przeważnego działu gospodarstwa. Gorzelnie buraczane z natury swojej tańsze o połowę niemal od gorzelnii przerabiających kartofle lub zboże, wprowadziłyby uprawę buraków u nas na szerszą skalę, a zapewniając uzyskanie większych zasobów nawozu przez opasy odpadkami, przyniosłyby wiele innych jeszcze rozlicznych korzyści, że wspomnimy to tylko, iż wymagają niemal o połowę tańszego budynku i urządzenia, że nie potrzebują słodu ani słodowni, a nadto otwierają możliwość skrócenia okresu pędzenia gorzelnii z ośmiomiesięcznego na czteromiesięczny, bo przy gorzelniach, opartych na kartoflach, przedłuża się okres pędzenia dla tego, by dłużej zapatrzeć w brabę inwentarz opasowy i folwarczny, podczas gdy odpadki buraczane (skrawki) dają się łatwo w dołach przechować do sześciu miesięcy i zastępują brabę. Skrócenie okresu pędzenia gorzelnii z ośmiu na cztery miesiące, nietylko zmniejsza koszta administracyi, ale nadto zmniejsza prawie o połowę potrzebę materiału opałowego (drzewa, węgla), co w wielu okolicach bardzo ważną stanowi rubrykę wydatków. Wszystkie te korzyści zwróciły na gorzelnie buraczane uwagę powszechną gospodarzy na Szląsku, Morawie i w Czechach, a w Budkowie założono taką gorzelnię wzorową, na podstawie wynalazku p. Lisowskiego.

Praktyczność wynalazku WP. Lisowskiego stwierdzoną została przez zawodowych rzeczoznawców ze Szląska i Morawy, tudzież przez ankietę, złożoną z profesorów, technologów, praktyków takich jak pp. Żeleński, Homolacs, oraz przez gorzelnika poważnej w swoim zawodzie używającego opinii przez p. Wdówkę z Tyczyna.

Wobec ważności sprawy, roknjącej tak wielkie pożytki dla rolnictwa w ogóle, w szczególności zaś na polu gorzelnictwa, komisya gospodarstwa krajowego pragnęłaby przyjść skutecznie z pomocą petentowi, a tylko wzgląd na cyfrę, zbyt obciążającą budżet, a więcej jeszcze brak możliwości zabezpieczenia na razie pożyczki na dzierżawie, czyni, że przychodzi z wnioskiem do Wysokiego Sejmu o udzielenie WP. Lisowskiemu subwencji bezzwrotnej w kwocie 5 000 zł., zaś co do 10.000 zł. pożyczki zwrotnej o polecenie Wydziałowi krajowemu, aby rzecz zbadał i uregulował, co do zabezpieczenia tej sumy na budynku i urządzeniach gorzelnianych. Bacząc na to, że wynalazek będzie pożytkiem nie tylko rolników w kraju naszym, ale i w całej monarchyi, Komisya gospodarstwa krajowego nie wątpi, że Wysoki Rząd z funduszków państwowych zechce także przyjść z skuteczną pomocą.

Wysoki Sejm tak szczerze przychodzi w pomoc melioracyom, rękodzielom lub drobnemu przemysłowi, że niewątpliwie nie raczy odmówić zachęty i pomocy usiłowaniam podniesienia przemysłu rolniczego, tem bardziej, iż wynalazca właściciel przywileju pracuje umiejętnie, gorliwie i wytrwale na polu gorzelnictwa, oraz pragnie korzyści swej pracy dla kraju zabezpieczyć. Zobowiązuje się bowiem w zamian za otrzymaną subwencyę od kraju odstępować krajowym gorzelnikom tajemnicę swego przywileju o połowę taniej, jak zagranicznym.

Komisya gospodarstwa krajowego czyni wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przeznacza sumę 5.000 zł. bezzwrotnej subwencji dla WP. Włodzimierza Lisowskiego — właściciela przywileju na ulepszenie gorzelnicy buraczanej.

2) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził rokowania z WP. Lisowskim o zabezpieczenie sumy 10.000 zł. pożyczki zwrotnej i odnośne wnioski na najbliższej sesyi Sejmowi przedłożył.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w obec ważności sprawy dla rolnictwa nie tylko w Galicyi, ale i całej monarchii, wszedł w rokowania z c. k. Rządem o udzielenie WP. Lisowskiemu z funduszków państwowych subwencji bezzwrotnej w kwocie 5.000 zł.

Za przewodniczącego:

**Edward Jędrzejowski** w. r.

Sprawozdawca:

**Stanisław Polanowski** w. r.